

## MODLITWY NA KAŻDY DZIEŃ

### LITANIA DO DUCHA ŚW.

jako prośba o lepsze zrozumienie rozważań

# PRZYGOTOWANIE DO ODDANIE SIĘ CHRYSZTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI

WG ŚW. LUDWIKA MARI GRIGNON DE MONFORT

Okres Drugi, II Tydzień

- 7 dni (od 25 V do 31 V) -

POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

**W** czasie drugiego tygodnia (wierni) starać się będą we wszystkich swych modlitwach i uczynkach o to, by poznawać Najświętszą Dziewicę. O to poznanie prosić będą Ducha Św. Za czytanie i rozmyślanie posłużyć może im to, co w niniejszej książeczce powiedziałem. Podobnie jak w pierwszym tygodniu, będą odmawiać w tej intencji **LITANIĘ DO DUCHA ŚWIĘTEGO**, hymn **WITAJ, GWIAZDO MORZA** i **RÓŻANIEC** lub przynajmniej jedną jego część w tej intencji.

ŚW. LUDWIK MARIA GRIGNON DE MONTFORT,  
TRAKTAT 229

**K**YRIE, ELEJSON. CHRYSSTE, ELEJSON. KYRIE, ELEJSON.  
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże, - *zmiłuj się nad nami!*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Duchu Święty mądrości, - *zmiłuj się nad nami!*

Duchu Święty rozumu,

Duchu Święty rady,

Duchu Święty męstwa,

Duchu Święty umiejętności,

Duchu Święty pobożności,

Duchu Święty bojaźni Bożej,

Duchu Święty światło proroków i apostołów,

Duchu Święty nasz Pocieszycielu,

Bądź nam miłościw, - *przepuść nam, Duchu Św. Boże.*

Od zuchwałej ufności, - *wybaw nas, Duchu Św. Boże.*

Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,

Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,

Od zatwardziałości serca,

Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,

Od potępienia wiekuistego,

Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa,

Przez przyjście Swoje w językach ognistych,

Abyś Kościół Swoj święty rządzić i zachować raczył,

- *my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Św.*

Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył,

Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,

Abyś myśli nasze ku pożądaniu rzeczy niebieskich podnieść raczył,

Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył,

Abyś nas do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył,

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *przepuść nam Panie.*  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *wysłuchaj nas Panie.*  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *zmiłuj się nad nami.*

**K.:** Serce czyste stwórz we mnie Boże.

**W.:** I ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

**K.:** Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

**W.:** A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

**Módlmy się:** Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twoja najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

### AVE, MARIS STELLA

**W**itaj, Gwiazdo morza,  
Wielka Matko Boga,  
Panno zawsze czysta,  
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela  
słowem przywitana,  
Utwardź nas w pokoju,  
odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,  
Ślepym powróć blaski.  
Oddal nasze nędze,  
uprosz wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,  
wzrusz modłami swymi

Tego, co Twym Synem  
zchciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna  
i pokory wzorze,  
Wyzwolonym z winy  
daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,  
drogę ścieł bezpieczną,  
Widzieć daj Jezusa,  
mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,  
Chrystusowi pienie,  
Obu z Duchem Świętym  
Jedno uwielbienie. Amen.



## DZIEŃ XX (25 V)

### Z EWANGELII WG ŚW. JANA (2,1-11)

**T**rzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «**Nie mają już wina**». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «**Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie**».

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. **Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.**

### „TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP”, WSTĘP

**P**rzez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł Jezus Chrystus na świat, przez nią też chce On panować w świecie. Maryja wiodła życie ukryte; toteż Duch Św. i Kościół zwą ją „Alma Mater”, Matką ukrytą i tajemniczą. Pokora Jej była tak głęboka, że nie miała dla Niej większego powabu, jak wieść życie ukryte przed samą sobą i przed wszelkim stworzeniem, a znaną była jedynie u Boga.

Bóg wysłuchał prośb, które zanosila do Niego o życie ukryte, ubogie i pełne upokorzeń, i w dobroci Swej zasłonił przed wzrokiem ludzkim Jej poczęcie i urodzenie, tajemnice Jej Życia, Jej zmartwychwstanie i wniebowzięcie. Właśni rodzice nie znali Jej dobrze; a Aniołowie pytali często jedni drugich:

*Quae est ista? Kimże jest Ona?* (Pnp 3,6).

Albowiem Najwyższy ukrył ją przed nimi; a jeśli czasem odsłaniał im

rąbek tajemnicy, to tym większe dziwy przed nimi ukrywał.

Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia nie działała żadnego rozgłosnego cudu, choć dał Jej władzę po temu.

Bóg Syn zgodził się na to, aby nie wypowiedziała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił mądrością Swoją.

Bóg Duch Św. sprawił, mimo że Maryja była wierną Jego Oblubienicą, że Apostołowie i Ewangelisci mówią o Niej bardzo mało, tyle tylko, ile koniecznie było trzeba, by świat poznał Jezusa Chrystusa.

*Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego, jest arcydziełem, którego znajomość i posiadanie Bóg zastrzegł Sobie Samemu. (św. Bernardyn ze Sieny, Sermones 52, art.1).*

#### PYTANIE DO ROZWAŻENIA

*Czy ten rodzaj życia – cichego i ukrytego Cię pociąga? Niezależnie od tego, jaka jest Twoja odpowiedź na to pytanie, postaraj się zobaczyć czemu tak jest – co Cię pociąga, albo co Cię odpycha?*

### DZIEŃ XXI (26 V)

ŚW. LUDWIK MARIA GRIGNON DE MONTFORT, „SEKRET MARYI”, 23-29

**C**iała trudność polega na tym, aby rzeczywiście i prawdziwie znaleźć Najświętszą Dziewicę Maryję po to, aby móc znaleźć wszystkie najwspanialsze łaski. Bóg, będąc Mistrzem nad mistrze, może udzielić bezpośrednio przez Siebie Samego tego, co zazwyczaj udziela jedynie przez Maryję. Pośpieszylibyśmy się wręcz, gdybyśmy zaprzeczyli, że czasami tak czyni. Tym niemniej św. Tomasz z Akwinu uczy nas, że z godnie z porządkiem łaski ustanowionym przez Bożą Mądrość, Bóg zazwyczaj komunikuje się z człowiekiem jedynie przez Maryję. Dlatego też, jeśli chcemy się wznieść do Niego i być z Nim zjednoczeni, to **musimy użyć tej samej drogi, jaką On zszedł na dół do nas, aby stać się człowiekiem** i udzielać nam Swych łask. Tu kryje się znaczenie prawdziwego nabożeństwa do Naszej Błogosławionej Pani. Znamy cały szereg prawdziwych nabożeństw do Naszej Pani, nie wspominam tu o fałszywych.

**1)** Na pierwsze prawdziwe nabożeństwo, jakie wymienimy, składa się **spełnianie naszych chrześcijańskich obowiązków**, jak: unikanie grze-

chu śmiertelnego, działanie bardziej z miłości niż ze strachu, modlenie się do Naszej Pani, i składanie Jej hołdu jako Matce Boga, ale bez specjalnego do Niej nabożeństwa.

**2)** Drugi rodzaj nabożeństwa polega na tym, że **obdarzamy Naszą Panią wspanialszymi uczuciami uznania i miłości, zaufania i uwielbienia.**

Prowadzi nas to do Kółek Różańca św. oraz Szkaplerza, do recytacji Różańca św., do składania hołdu Maryji w Jej obrazach i ołtarzach, do głoszenia Jej chwały i przynależności do organizacji Jej imienia. To nabożeństwo jest dobre, święte i godne uznania, o ile umiemy pozostawać wolni od grzechu. I nie jest ono tak idealne jak to, o którym zaraz będę mówił, nie tak wystarczająco dobre w uniezależnieniu się naszej duszy od innych i od samych siebie, po to, aby móc być zjednoczonymi z Jezusem Chrystusem.

**3)** Trzeci rodzaj nabożeństwa do Naszej Pani, znany i praktykowany przez bardzo niewielu, jest tym, **o którym chcę teraz powiedzieć.**

Polega ono na oddaniu się całkowicie i jako niewolnik Maryi, i Jezusowi przez Maryję, a następnie czynieniu wszystkiego tego co robimy, przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi.

**Powinniśmy wybrać jakieś specjalne święto w którym oddamy się, ofiarujemy się, i poświęcimy się Maryi całkowicie dobrowolnie, z miłością, i bez jakiegokolwiek przymusu: nasze ciało i duszę, wszystko to co posiadamy, dom, rodzinę i majątek; również całe nasze wnętrza i duchowe wartości: nasze zasługi, łaski, cnoty i radości.**

Zwróćmy uwagę na to, że w tego typu nabożeństwie dusza poświęca Jezusowi przez Maryję wszystko to, co jest dla niej najcenniejsze, rzeczy, których żaden zakon nie wymaga, aby złożyć w ofierze, a mianowicie, prawo do dysponowania samym sobą, wartością naszych modlitw i ofiar, naszych umartwień i radości. Dusza dobrowolnie stawia wszystko do dyspozycji Naszej Pani, tym sposobem może Ona dysponować nami zgodnie ze Swoją wolą dla większej chwały Boga, w czym Ona Sama ma najlepsze rozeznanie.

#### PYTANIE DO ROZWAŻENIA

*Który rodzaj “nabożeństwa”, czyli stosunku do NMP jest dotąd praktykowany przez Ciebie?*

## DZIEŃ XXII (27 V)

### „TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP” (III,2)

**R**rzechodzimy do krótkiego przedstawienia prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy, które powinno być: 1 - wewnętrzne, 2 - czułe, 3 - święte, 4 - stałe, 5 - bezinteresowne.

**1)** Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest **wewnętrzne**, tzn. płynie z umysłu i serca, pochodzi z głębokiego szacunku do Najświętszej Dziewicy, z wielkiego wyobrażenia o Jej wielkości, i z miłości ku Niej.

**2)** Jest ono **czułe**, tzn. **pełne zaufania** do Najświętszej Maryi Panny, zaufania dziecka do najlepszej matki. Nabożeństwo to sprawia, że dusza ucieka się do Niej we wszystkich potrzebach ciała i duszy z wielką prostotą, z zaufaniem i czułością, że błaga tę dobrą Matkę o pomoc zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie: w wątpliwościach o światło, na bezdrożach o wskazanie właściwej drogi, w pokusach o pomoc, w słabościach o siłę, w upadkach o podźwignięcie, w zniechęceniu o otuchę, w skrupułach o radę, w krzyżach, pracach i przeciwnościach życia o pociechę. Słowem we wszystkich dolegliwościach ciała i duszy jest Maryja ich zwykłą ucieczką i to bez obawy, by się dobrej tej Matce zbytnio nie narzucać lub się Jezusowi nie narażać.

**3)** Prawdziwe nabożeństwo jest **święte**, tzn. **prowadzi duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Maryi**, zwłaszcza Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i isticie boskiej mądrości. Oto dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny.

**4)** Prawdziwe nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny jest **stałe**. Utwierdza ono duszę w dobrem i sprawia, że człowiek dla błahych powodów nie opuszcza praktyk religijnych. Czyni ono duszę odważną wobec świata i jego zasad, mężną w zwalczaniu ciała i jego namiętności, oraz szatana i jego pokus. Stąd pochodzi, że człowiek, który Najśw. Maryi Pannie rzeczywiście służy, nie jest zmienny, zgryźliwy, niespokojny lub bojaźliwy. Nie znaczy to, jakoby dusza taka niekiedy nie upadła lub nie zmieniała czasem swych praktyk religijnych; lecz kiedy upadnie, wnet się podnosi, wyciągając ręce do swej dobrej Matki; a jeśli ją nawet nawiedzi oschłość, dla której nie znajduje pociechy w nabożeństwie, nie

popada w rozterkę, gdyż żyje z wiary (Hbr 10,38) w Jezusa i Maryję, a nie z uczuć cielesnych.

**5)** Prawdziwe nabożeństwo jest **bezinteresowne**, tzn. sprawia, że **dusza nie szuka siebie, lecz tylko Boga w Matce Najświętszej**. Prawdziwy czciciel Maryi nie służy tej dostojnej Królowej dla jakiejś korzyści lub zysku, ani dla własnego dobra doczesnego lub wiecznego, cielesnego lub duchowego, lecz jedynie dlatego, że warto Jej służyć, a przez Nią Bogu, nie kocha Maryi dlatego, że Ona wyświadcza mu dobrodziejstwa lub się od Niej dóbr jakichś spodziewa, ale dlatego, że jest godna miłości. I dlatego kocha Ją i Jej służy tak samo w zmartwieniach i w oschłości, jak w czasie wesela duszy i żarliwego nabożeństwa; kocha Ją tak samo na Kalwarii, jak na godach w Kanie Galilejskiej. Jakże miły i drogi w oczach Boga i Najświętszej Panny jest ten, kto nie szuka siebie w usługach jakie Jej oddaje! Niestety jak rzadko duszę taką spotykamy!

I dlatego właśnie chwyciłem za pióro by spisać to, czego przez długie lata nauczałem publicznie i prywatnie.

### PYTANIE DO ROZWAŻENIA

*Które z pięciu cech tego nabożeństwa jest dla Ciebie najtrudniejsza do naśladowani? Dlaczego?*

## DZIEŃ XXIII (28 V)

### „TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP” (IV,1)

**R**onieważ cała nasza doskonałość polega na tym, by upodobnić się Panu Jezusowi, zjednoczyć się z Nim i Jemu się poświęcić, przeto najdoskonalszym nabożeństwem jest bezsprzecznie to, **które czyni nas najwięcej podobnymi Jezusowi, najściślej z Nim jednoczy i poświęca nas Jemu wyłącznie**. A że Najświętsza Maryja Panna ze wszystkich stworzeń najwięcej podobna jest Panu Jezusowi, stąd wynika, że nabożeństwo do Najświętsza Maryi Panny spośród wszystkich nabożeństw duszę naszą najwięcej jednoczy z Panem Jezusem i sprawia, że staje się Jemu najbardziej podobna. Im więcej dusza poświęcona jest Maryi, tym bliższa jest Panu Jezusowi. I dlatego doskonałe poświęcenie się Panu Jezusowi nie jest niczym innym, jak doskonałym i całkowitym poświęceniem się Najświętsza Dziewicy. I takie właśnie jest nabożeństwo, które głoszę i które w istocie swej jest tylko



doskonałym odnowieniem ślubów i przyrzeczeń Chrztu św.

*Wspomniane nabożeństwo polega na zupełnym oddaniu się Najświętszej Dziewicy, by przez Nią należeć całkowicie do Pana Jezusa. (św. Jan Damasc).*

Trzeba Jej oddać:

- 1) **ciało** ze wszystkimi jego zmysłami i członkami;
- 2) **duszę** ze wszystkimi jej władzami;
- 3) **dobra zewnętrzne**, tzn. majątek, który obecnie posiadamy, jak i ten, który w przyszłości posiadziemy;
- 4) **dobra wewnętrzne** i **duchowe**, tzn. nasze zasługi, cnoty, dobre uczynki, zarówno dawne jak teraźniejsze i przyszłe; słowem, wszystko, co posiadamy w porządku natury i łaski, oraz wszystko, co w przyszłości posiadać możemy w porządku natury, łaski i chwały.

A to wszystko oddajemy Maryi bez wszelkich zastrzeżeń, nie rezerwując dla siebie choćby jednego szeląga, jednego włosa lub najmniejszego uczynku. Tę naszą ofiarę czynimy na całą wieczność, nie żądając, ani spodziewając się w zamian żadnej innej nagrody, prócz zaszczytu należenia do Pana Jezusa przez Maryję i w Maryi, chociażby ta Miłociwa Pani nie była taka, jaka rzeczywiście jest, tzn. nie była najszczodroblivsza i najwdzięczniejsza spośród istot stworzonych.

#### PYTANIE DO ROZWAŻENIA

*Jak rozumiesz oddanie Maryi swego ciała, dóbr zewnętrznych i wewnętrznych? Jak chcesz słuchać Jej woli?*

## DZIEŃ XXIV (29 V)

### „TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP” (V,5)



nabożeństwo to jest droga: łatwą, krótką, doskonałą i pewną, wiodącą do zjednoczenia się z Panem Naszym, co stanowi doskonałość chrześcijańską.

1) **Nabożeństwo to jest drogą łatwą**, którą Jezus Chrystus sam utorował, przychodząc do nas, i na której nie ma żadnej przeszkody, by dojść do Niego. Można wprawdzie i na innej drodze osiągnąć zjednoczenie się z Bogiem, ale wtedy nie obędzie się bez liczniejszych krzyżów, ciężkich umartwień i wiele większych zaporów, trudnych do prze-

zwyciężenia. Dusza przechodzi wtedy przez ciemne noce, przez walki i cierpienia nadzwyczajne, przez urwiska, przez drogę ciernistą i straszne pustkowia. Natomiast droga Maryi jest łagodniejsza i spokojniejsza.

2) **Nabożeństwo to jest drogą krótką**, (Św. Bernard, *Laudes gloriosae Virg.*), wiodącą do Jezusa Chrystusa; raz dlatego, że nie można na niej pobłądzić, a potem dlatego, że droga ta jest radośniejsza i łatwiejsza, odkąd idzie się na niej o wiele szybciej. żyjąc w poddaństwie i w zależności od Maryi, postąpimy w krótkim czasie więcej, aniżeli żyjąc przez całe lata w samowoli i opierając się na własnych siłach, gdyż napisano, że człowiek posłuszny i oddany Matce Bożej opiewać będzie zwycięstwo odniesione nad wszystkimi nieprzyjaciółmi. (Por. Przyp 21, 28). Prawda, że nieprzyjaciele starać się będą przeszkodzić mu w postępie, zmusić go do odwrotu lub doprowadzić do upadku, ale opierając się na Maryi, z Jej pomocą i pod Jej kierunkiem, nie upadnie, nie cofnie się, a nawet nie opóźni się, lecz będzie postępował krokiem olbrzyma ku Chrystusowi, tą samą drogą, którą, jak napisano, Jezus krokami olbrzyma przyszedł do nas w krótkim czasie. (Por. Ps 18, 5)

3) **Nabożeństwo to jest drogą doskonałą**, by dojść do Jezusa Chrystusa i połączyć się z Nim, ponieważ Najśw. Maryja Panna była Istotą najdoskonalszą i najświętszą ze wszystkich stworzeń i ponieważ Jezus Chrystus, przychodząc do nas w doskonały sposób, nie obrał sobie innej drogi w Swej wielkiej i przedziwnej podróży. Najwyższy i niepojęty, niedostępny, Ten Który jest, chciał przyjść do nas małych robaczków ziemskich, którzy niczym jesteśmy. Jakże się to stało? Najwyższy zstąpił do nas w sposób doskonały i boski przez pokorną Maryję, nie tracąc przez to nic ze Swej boskości i świętości; toteż nie inaczej jak przez Maryję powinni maluczcy wznosić się do Najwyższego w sposób doskonały i boski, nie obawiając się niczego.

Niepojęty dozwolił, by go mała Maryja objęła i całkowicie ogarnęła, nie tracąc przy tym nic ze Swej niezmienności, zatem i my mamy pozwolić, by nas ta niepozorna Dziewica całkowicie objęła i bez wszelkich zastrzeżeń prowadziła. Niedostępny zbliżył się do nas przez Maryję i przez Nią połączył się najściślej, a nawet osobowo, z naszym człowieczeństwem, nie tracąc przez to nic z blasku Swego Majestatu; toteż i my powinniśmy zbliżać się do Boga przez Maryję i zjednoczyć się najściślej z Jego Majestatem, nie obawiając się odrzucenia. “Ten Który jest” chciał przyjść do tego, co nie jest, i sprawić, by to, co nie jest, stało się Bogiem, i stało się “Tym Który jest”. I dokonał tego w doskonały sposób przez to, że oddał się i poddał całkowicie młodzietkiej Dziewicy Maryi, nie przestając w

czasie być “Tym Który jest”, Odwiecznym. Podobnie i my, choć jesteśmy niczym, możemy przez Maryję stać się podobnymi do Boga przez łaskę i chwałę, bez obawy pobłądzenia, przez to mianowicie, że się Jej oddamy tak doskonale i całkowicie, żebyśmy sami w sobie niczym byli, a w Niej wszystkim.

4) Przedstawione nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest drogą pewną, by dojść do Jezusa Chrystusa, połączyć się z Nim i przez to osiągnąć doskonałość,

1) ponieważ praktyka ta nie jest nowa, raczej jest ona tak dawna, że początku jej nie da się ściśle oznaczyć. (Św. Odilon, opat z Cluny, który żył około 1040 r. był jednym z pierwszych, który nabożeństwo to zaprowadził w Francji. Dzięki Ojcu Stanisławowi Falacjuszowi T.J. znalazło ono olbrzymiego rozkrzewienia w Polsce – król Władysław IV polecił OO. Jezuitom rozszerzenie nabożeństwa tego w całym królestwie.)

2) Nabożeństwo to jest środkiem pewnym by dojść do Chrystusa, właściwością bowiem Najsw. Panny jest prowadzić nas drogą pewną do Chrystusa, podobnie jak właściwością Jezusa jest prowadzić nas bezpiecznie do Ojca Przedwiecznego.

#### PYTANIE DO ROZWAŻENIA

*Jakie drogi, ścieżki, sposób, czy “nabożeństwa” prowadzą Cię na manowce, czyli nie do Boga? Popatrz na czas ostatnich dwudziestu czterech dni i spórbuj odpowiedzieć sobie na to pytanie? Przez co diabeł odwoził Cię od tego tych rekolekcji?*

## DZIEŃ XXV (30 V)

### „TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP” (213 - 225)



rogi bracie, bądź przekonany, że jeśli będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożeństwa, które zaraz wymienię, wówczas:

#### I. Poznasz siebie i wzgardzisz sobą.

Dzięki światłu, którego udzieli ci Duch Święty przez Maryję, drogą swą

Oblubienicę, poznasz swoją skażoną naturę, zepsucie i niezdolność do wszelkiego dobra<sup>195</sup>, o ile Bóg nie jest jego źródłem jako stwórca natury lub łaski, a dzięki temu rozpoznaniu będziesz sobą gardził, będziesz myślał o sobie tylko ze wstrętem. Będiesz na siebie patrzył jak na ślimaka, który wszystko brudzi swym śluzem, jak na ropuchę, co wszystko zatruwa swą trucizną, lub jak na złośliwego węża, co tylko czyha, by kogoś oszukać. Wówczas pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w swej głębokiej pokorze i sprawi, iż będziesz sobą gardził; nie będziesz gardził nikim innym, i ukochasz pogardę.

#### II. Będziesz miał udział w wierze Maryi.

Najświętsza Dziewica pozwoli ci uczestniczyć w swej wierze, która za Jej ziemskiego życia była większa niż wiara wszystkich patriarchów, proroków, apostołów i świętych. Teraz, królując w niebie, tej wiary nie ma, bo w świetle chwały wszystko widzi w Bogu. Ale za przyzwoleniem Najwyższego nie utraciła jej, wstępując do chwały; zachowała ją i zachowuje w Kościele wojującym dla swych najwierniejszych sług i służebnic. Im więcej zatem względów zaskarbisz sobie u tej dostojnej Władczyni i wiernej Dziewicy, tym więcej w twym postępowaniu będzie czystej wiary: wiary czystej, co sprawi, że nie będziesz się troszczył o to, co zmysłowe i nadzwyczajne; wiary żywej i ożywianej miłością, dzięki której jedyną pobudką twych czynów będzie czysta miłość; wiary silnej i niewzruszonej jak skała, dzięki której pozostaniesz niezachwiany i niezłomny wśród życiowych burz i zamętu; wiary czynnej i przenikliwej, która jak tajemnicza przepustka da ci dostęp do wszelkich tajemnic Jezusa Chrystusa, do celów ostatecznych człowieka, i do Serca Boga; wiary mężnej, dzięki której bez wahania podejmiesz i doprowadzisz do końca wielkie dzieła dla Boga i dla zbawienia dusz; wiary, co będzie dla ciebie płonąca pochodnią, życiem Bożym, ukrytym skarbem boskiej Mądrości i przepotężną bronią, którą posługiwać się będziesz, by oświecać tych, co są w ciemnościach i w cieniu śmierci; by rozpalać tych, którzy są letni i potrzebują rozżarzonego złota miłości; by dawać życie tym, co umarli przez grzech; by łagodnym a silnym słowem wzruszać serca z kamienia i obalać cedry Libanu; wreszcie, by odeprzeć szatana i wszystkich nieprzyjaciół zbawienia.

#### III. Zdobędziesz łaskę czystej miłości.

Maryja, Matka pięknej miłości (Por. Syr 24,18), wyzwoli twe serce z wszelkiego niepokoju sumienia i ze służalczego lęku. Maryja twe serce otworzy i rozszerzy tak, że będziesz biegł po drodze przykazań (Ps

119,32). Jej Syna w świętej wolności dzieci Bożych. Maryja wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb jedynie Ona posiada. Odtąd w swym postępowaniu będziesz się kierować już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który sam jest Miłością. Będziesz Go uważała za najlepszego Ojca, któremu bezustannie będziesz się starała podobać, z którym będziesz ufnie rozmawiała, jak dziecko z dobrym ojcem. Gdybyś przypadkiem miała nieszczęście Go obrazić, upokorzysz się przed Nim natychmiast, przeprosisz Go pokornie, wyciągniesz ku Niemu z prostotą ręce, powstaniesz z miłością i dalej, bez niepokoju, obawy i bez zniechęcenia będziesz ku Niemu dążyć.

#### IV. Wielka ufność wobec Boga w Maryi.

Najświętsza Dziewica napęlni cię wielką ufnością wobec Boga i siebie samej: odtąd bowiem **nie będziesz się już zbliżała do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę.**

Ponieważ oddałaś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała według swej woli, to **Maryja udzieli ci swoich cnót i przyodzieje cię swoimi zasługami**, tak, że z ufnością będziesz mógł Bogu powiedzieć:

Oto Maryja, Twoja Służebnica, *niech mi się stanie według Twego słowa.* (Łk 1,38)

Ponieważ oddałaś się Jej całkowicie z duszą i ciałem, to **Maryja, hojna wobec hojnych i hojniejsza niż najhojniejsi, nawzajem odda się tobie** w sposób cudowny, ale prawdziwy, tak że śmiało będziesz mógł Jej powiedzieć:

*Należę do Ciebie - wybaw mnie* (Ps 119,94)

lub z umiłowanym uczniem rzec:

*Wziąłem Cię, Maryjo, jako całe me dobro.* (Por. J 19,27)

Będziesz mógł także powtórzyć za św. Bonawenturą:

***Najdroższa Pani i Wybawicielko moja, będę działał z ufnością i nie będę się lękał, bo Ty jesteś moją mocą i moją chwałą w Panu... Jestem cały Twój i wszystko, co posiadam, do Ciebie należy; o, chwalebna Dziewico, błogosławiona nad wszystkie stworzenia, pragnąłbym Cię położyć jako pieczęć na moim sercu, bo miłość Twoja jest mocna jak śmierć.***

Będziesz mógł wyrazić Bogu uczucia proroka:

*Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe.*

*Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza.* (Ps 131,1-2)

Niech twoją ufność do Maryi spotęguje ta okoliczność, że oddając Jej wszystko, co masz dobrego, **będziesz mniej ufał sobie, a o wiele więcej Tej, która jest twym Skarbem.** Jakaż to ufność, jaka pociecha dla duszy, gdy może powiedzieć, że Skarbiec Boży, do którego Bóg włożył wszystko, co miał najkosztowniejszego, jest także jej własnością! A Maryja, jak powiedział św. Rajmund Jordan, jest Skarbem Pana.

#### V. Oddanie się duszy i ducha Maryi.

Jeśli będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, **dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z twoją duszą, by wielbić Pana;** ducha twego Jej duch ogarnie, by radować się w Bogu, Zbawicielu swoim.

Niech dusza Maryi będzie w każdym człowieku, aby tam wielbić Pana; niech duch Maryi będzie w każdym człowieku, aby radować się w Bogu. Kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe – rzekł pewien wielki czciciel Maryi – kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, gdy Maryja zostanie ustanowiona Panią i Władczynią serc, by je zupełnie poddać panowaniu wielkiego i jedynego Jezusa? Kiedyż dusze będą tak oddychać Maryją, jak ciało oddycha powietrzem? Wtedy to dopiero staną się cuda na tym padole, kiedy Duch Święty, znajdując swą najdroższą Oblubienicę jakby odzwierciedloną w duszach, zstąpi na nie z całą obfitością i napęlni je swymi darami, zwłaszcza darem mądrości, by przez nie dokonywać cudów łaski.

Drogi bracie, kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, ów wiek Maryi, gdy dusze wybrane i przez Maryję wyproszone u Najwyższego, same się zatracając w otchłani Jej wnętrza, staną się żywymi Jej obrazami, by kochać i wielbić Jezusa Chrystusa? Czasy te nadejdą dopiero wówczas, gdy ludzie poznają i praktykować będą nabożeństwo, którego nauczam: Niech przyjdzie Królestwo Twoje, niech przyjdzie królestwo Maryi.

#### VI. Przemiana dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa.

Jeżeli Maryja, to drzewo życia, jest starannie pielęgnowana w twojej duszy przez wierne praktykowanie wyłożonego tu nabożeństwa, w swoim czasie przyniesie ono owoc, a *Owoce jego jest sam Jezus Chrystus* (Por. Ps 1,3; Łk 1,42). Widzę tylu ludzi pobożnych, szukających Jezusa Chrystusa: jedni szukają Go na tej drodze i przez taką praktykę, drudzy w



inny sposób; a iluż to z nich, napracowawszy się przez całą noc, może powiedzieć:

*Mistrzu, całą noc pracowaliśmy, i niceśmy nie ułowili* (Łk 5,5).

I do nich można zastosować słowa:

*Pracowaliście dużo, a zarobiliście mało* (Por. Ag 1,6).

Jezus Chrystus jest w was jeszcze bardzo słaby.

Natomiast na niepokalanej drodze Maryi i przy pomocy tej Bożej praktyki, której uczę, praca odbywa się w ciągu dnia w miejscu świętym i jest lekka. U Maryi nie ma nocy, bo nie było w Niej nigdy nawet najmniejszego cienia grzechu. **Maryja jest miejscem świętym i najświętszym, gdzie są formowani święci.**

Proszę zwrócić uwagę na to, co tu rzekłem: święci formują się w Maryi. Jest bowiem wielka różnica między wyciosaniem posągu przy pomocy młota i dłuta, a odlaniem go w formie. Rzeźbiarze ciężko się napracują i dużo zużyją czasu, nim wyrzeźbią posąg dłutem i młotem. Natomiast, by odlać posąg w gotowej formie, mało potrzeba pracy i czasu. W jednym z kazań św. Augustyn nazywa Najświętszą Maryję Pannę „Forma Dei” - „Formą Boga”, właściwą formą do kształtowania i formowania bogów (Zob. Ps 82,6. Stworzeni na obraz Boży (Rdz 1,27) i obdarzeni łaską przybrania za synów (Rz 8,15) wszyscy jesteśmy wezwani do bycia „bogami” przez uczestnictwo w naturze samego Boga - KKK 460). Kogo wrzucono do tej Bożej Formy, ten od razu zostaje ukształtowany w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nim. Małym kosztem i w krótkim czasie będzie on przebóstwiony, ponieważ wrzucono go do tej samej Formy, co ukształtowała Boga.

Wydaje mi się, że tych kierowników duchowych i te osoby pobożne, które w sobie lub w drugich chcą kształtować Chrystusa przy pomocy ćwiczeń innych niż to, jakie wykładam, doskonale mogą porównywać do rzeźbiarzy, co ufni we własną zręczność, pilność czy sztukę, twarde kamień lub kawał nie ociosanego drzewa obrabiają ogromną ilością uderzeń młota i dłuta, by wyrycić w nim wizerunek Jezusa Chrystusa. Nieraz nie udaje się im oddać podobieństwa do Jezusa, bo nie znają wyrazu Jego Oblicza, czy też z powodu braku znajomości i doświadczenia Jezusa Chrystusa, lub - skutkiem błędnego uderzenia, którym popsuli całe dzieło.

Natomiast tych, co pojęli tajemnicę łaski, jaką im przedstawiam, przyrównuję słusznie do odlewników. Oni to, znalazłszy piękną formę -

Maryję, w której Jezus został ukształtowany naturalnym i boskim sposobem, oraz własnej zręczności nie ufając, lecz jedynie doskonałości Formy - rzucają się w Maryję i w Niej się zatracają, by móc stać się wiernym odbiciem Jezusa Chrystusa.

Jakież to piękne i prawdziwe porównanie! Lecz któż je zrozumie? Pragnąłbym, byś ty je pojął, drogi bracie. Ale pamiętaj, że **do formy wlewa się tylko to, co jest stopione i płynne, to znaczy, iż trzeba zniszczyć i stopić w sobie starego Adama**, by stać się Adamem nowym (Chrystusem) w Maryi.

## VII. Największa chwała Jezusa Chrystusa.

Dzięki tej praktyce, przestrzeganej bardzo wiernie, w jednym miesiącu oddasz Jezusowi więcej chwały niż przez inne ćwiczenia, choćby trudniejsze, w ciągu kilku lat. Dlaczego? Otóż odpowiadam:

**1) Spełniając swe uczynki przez Najświętszą Dziewicę w myśl tego nabożeństwa, zrzekasz się własnych, nawet dobrych i znanych ci intencji i dzieł, by zniknąć, że tak powiem, w zamierzeniach i działaniu Najświętszej Dziewicy, choć tych nie znasz.** Zyskujesz przez to udział we wzniosłości intencji Maryi. Były one tak czyste, iż najmniejszy z Jej uczynków – np. przedzenie kądzieli czy zrobienie igłą jednego ścięgu – więcej oddał Bogu chwały niż okrutne męczeństwo św. Wawrzyńca na rozpalonej kracie, więcej nawet niż wszyscy święci przez swe najbardziej heroiczne czyny. Słowem, Maryja w ciągu swego ziemskiego życia zdobyła taki bezmiar niewysłowionych łask i zasług, że łatwiej można by policzyć gwiazdy na firmamencie, krople wody w morzu i na wybrzeżu ziarenka piasku niż Jej zasługi i łaski. Oddała Bogu więcej chwały, niż wszyscy aniołowie i święci oddali i jeszcze oddadzą. Maryjo! Cudzie łaski! Istotnie, potrafisz czynić cuda łaski w duszach, które dobrowolnie i całkowicie chcą się zatracić w Tobie.

**2) Dusza, która to nabożeństwo wiernie praktykuje, za nic uważa wszystko, co sama z siebie myśli lub czyni.** By zbliżyć się do Chrystusa lub z Nim przynajmniej rozmawiać, szuka ona oparcia i znajduje upodobanie jedynie w zamierzeniach i intencjach Maryi. I dlatego ćwiczy się ona o wiele bardziej w pokorze niż dusze, które działają same z siebie, które w sobie i we własnych zamiarach mają upodobanie i na własne liczą siły. Toteż dusza taka Bogu oddaje o wiele większą chwałę, bo wychwalają Boga doskonale tylko pokorni w duchu i cichego serca.

**3) Najświętsza Panna z wielkiej ku nam miłości przyjmuje w swe dziewicze dłonie dary, jakie składamy Jej z naszych uczynków, a nada-**



jąc im piękność i cudowny blask, sama je ofiarowuje Chrystusowi, przez co przynoszą one Panu naszemu więcej chwały, niż gdybyśmy to my naszymi grzesznymi rękami składali Mu je w ofierze.


**4) Ilekroć myślisz o Maryi, Maryja za ciebie myśli o Bogu; dlatego; ilekroć wielbisz i czcisz Maryję, Maryja wraz z tobą wielbi i czci Boga.** U Maryi wszystko odnosi się do Boga, tak, iż trafnie można Ją zwać więzią Boga, istniejącą tylko w odniesieniu do Boga, lub echem Bożym, które nic nie mówi i niczego innego nie powtarza, jak Bóg. Jeśli powiesz: Maryja, Ona powie: Bóg. Elżbieta wysławiała Maryję i nazwała błogosławioną Tę, która uwierzyła; Maryja zaś jako wierne echo Boga zaintonowała: Wielbi dusza moja Pana (Łk 1,46). Jak Maryja uczyniła wówczas, tak czyni codziennie. Gdy Ją wielbisz, chwalisz, lub Jej coś ofiarujesz, to wielbisz, kochasz, czcisz Boga i dajesz Bogu przez Maryję i w Maryi.

#### PYTANIE DO ROZWAŻENIA

*Dziś bardziej zadanie niż pytanie. Spróbuj zamienić przeczytany tekst św. Ludwiaka na modlitwę. Przeczytaj go ponownie i pros o poznanie siebie i wgardę sobą, o udział w wierze Maryi, itp. Jeśli coś w tekście jest niejasne to pros o światło Ducha św.*

## DZIEŃ XXVI (31 V)

### „TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP” (I,2)

 powyższego jasno wynika, że **Maryja wielką otrzymała od Boga władzę nad duszami wybranymi.** Inaczej nie mogłaby Ona w nich czynić sobie mieszkania, co Jej Bóg Ojciec nakazał, nie mogłaby ich kształtować, karmić i jako matka rodzić do życia wiecznego, nie mogłaby uważać ich za swe dziedzictwo, nie mogłaby kształtować ich w Jezusie Chrystusie, ani Jezusa Chrystusa w nich, nie mogłaby zapuścić w ich sercu korzeni cnót i być nierozłączną towarzyszką Ducha Św. we wszystkich dziełach łaski; nie mogłaby więc czynić tego wszystkiego, gdyby nie miała prawa i władzy nad duszami mocą osobliwej łaski Najwyższego, który daje Jej władzę nad Swym Jedynym i przyrodzonym Synem, dał Jej także władzę nad Swymi dziećmi przybranymi, nie tylko co do ciała, co by niewiele znaczyło, ale także co do duszy.

Jak Jezus jest w natury Swej i przez Odkupienie Królem nieba i ziemi, tak Maryja jest przez łaskę Królową. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu lub we wnętrzu człowieka, wedle słów:

*Królestwo Boże w was jest (Łk 17, 21)*

dlatego Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we wnętrzu człowieka, tzn. w jego duszy, i dlatego otrzymuje Ona wraz ze Swym Synem więcej chwały w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Stąd ze świętymi zwać Ją możemy: “Królową Wszystkich Serc.”

**Z faktu, że Najśw. Dziewica potrzebna jest Bogu, mianowicie potrzebna warunkowo, bo taka jest Wola Boża, wypływa nieodzowny wniosek, że ludziom jest Ona potrzebniejsza do osiągnięcia zbawienia wiecznego.** Ojcowie Kościoła, tacy jak: św. Augustyn, św. Cyryl z Jerozolimy, św. German, św. Jan Damasceński, św. Anzelm, św. Bernard, św. Bernardyn, św. Tomasz, św. Bonawentura dowodzą niezbicie, że nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest do zbawienia konieczne. By prawdę tę udowodnić, zebrałem długi szereg ustępów z pism Ojców św. i Doktorów. Nie chcąc jednak wywodów swych zbyt przedłużyć, porzucam na jednym:

*Tobie się oddaję Święta Dziewico, boś puklerzem zbawienia, jaki Bóg daje tym, których chce zbawić. (św. Jan Damasceński)*

#### PYTANIE DO ROZWAŻENIA

*Jakie grzechy wobec Najświętszej Maryi Panny mogły być Twoim udziałem? Neiwiara? Błuznierstwo? Brak czci? Niechęć do Niej? Jakieś podważanie Jej szczególnej godności i wybrania? Niechęć do naśladowania Jej cnót, a zwłaszcza pokory, posłuszeństwa i czystości?*